MIECZYSŁAW MARKOWSKI

Studia Warmińskie
XXXV (1998)

ŚWIĘTA JADWIGA KRÓLOWA A UNIWERSYTET KRAKOWSKI

Do grona świętych niewiast Kościoła katolickiego papież Jan Paweł II zaliczył oficjalnie dnia 8 czerwca 1997 roku także Jadwigę, królową Polski. Tym samym powiększył poczet świętych niewiast polskich. Do świętej Jadwigi śląskiej[1] bowiem doszła jeszcze święta Jadwiga andegaweńska. Po śląskiej księżnej z rodu Piastów odziedziczyła swoje słowiańskie imię[2]. Jej święto obchodzi się w dniu jej śmierci, 17 lipca. Do oficjalnego wyniesienia na ołtarze nowej świętej Jadwigi trwało niemal sześćset lat. W tym okresie napisano o niej bardzo dużo już jako o królowej Polski, a jeszcze bardzo mało jako o świętej. O tym wypadnie dopiero pisać. Do tej pory cnoty św. Jadwigi królowej spisano najobszerniej w *Positio super virtutibus*[3], którą opracowało wielu oddanych uczonych pod troskliwą opieką ks. prof. dra hab. Adama Kubisia, rektora Papieskiej Akademii Teologicznej[4]. Jej postać krótko scharakteryzował Ojciec Święty, Jan Paweł II w homilii wygłoszonej podczas kanonizacyjnej mszy św. na błoniach i w popołudniowym przemówieniu w kolegiacie Św. Anny w Krakowie do przedstawicieli krakowskiego świata nauki i do polskich rektorów szkół wyższych. W swoim wystąpieniu chciałbym się ograniczyć do bliższego wyświetlenia stosunku świętej Jadwigi do Uniwersytetu Krakowskiego w czasie jej kilkunastoletniego pobytu na Wawelu i do przedstawienia wdzięcznej pamięci krakowskiej społeczności uniwersyteckiej w wiekach średnich o zmarłej królowej.

Urodzona przypuszczalnie 18 lutego 1374 roku Jadwiga opuściła Węgry jako dziesięcioletnie dziewczę[5]. Na ziemi polskiej zjawiła się z końcem lata 1384 roku[6]. Już 16 października[7] w katedrze na Wawelu nową koronę króla Polski na jej głowę

---

[1] B. Suchoniówna, Jadwiga (ok. 1178/80 — zm. 1243), księżna śląska, PSB X, s. 297.

[2] S. Nimano, Słowiańskie imię królowej Jadwigi, *Analecta Cracoviensia* XIX (1987), s. 143–155.

[3] Cracovien. canonizationis b. Hedvigis, reginae Poloniae (1374–1399) Positio super virtutibus, Romae MCMXCV (Congregatio de causis sanctorum, prot. n. 650).

[4] „Il lavoro è stato realizzato sotto l'alto patronato del prof. Adam Kubiś, Magnifico Rettore della Pontificia Accademia Teologica di Cracovia", Tamże, s. XIX.

[5] A. Strzelecka, Jadwiga Andegaweńska, Anjou (1374–1399), PSB X, s. 271–297.

[6] B. Przybyszewski, Błogosławiona Jadwiga królowa zdobna w cnoty, Kraków 1996, s. 14–20.

[7] J. Wyrozumski, W 600 rocznicę koronacji Jadwigi andegaweńskiej, w: Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską, wybór i opracowanie W. Biliński, Warszawa 1989, s. 17–24.

włożył arcybiskup gnieźnieński Bodzanta w asyście biskupa krakowskiego, Jana z Radliczyc[8]. Przez akt namaszczenia Jadwiga stała się władczynią królestwa Polski, które odziedziczyła po ojcu. Została jego naturalną panią z racji bliskiego pokrewieństwa z ostatnim królem Piastem, Kazimierzem Wielkim, i jako wnuczka jego siostry Elżbiety Łokietkównej i księżniczki kujawsko-gniewkowskiej Elżbiety, żony Stefana II Kotromaniča, bana Bośni. Obie babki Jadwigi wywodziły się z dynastii Piastów. Miała więc w swoich żyłach więcej krwi piastowskiej niż andegaweńskiej. Wypadło jej objąć rządy w czasach, kiedy na wirażu dziejów znajdowała się nie tylko zachodnia[9], lecz i wschodnia Europa[10], w tym także Korona Polski. Chociaż przez akt namaszczenia Jadwiga stała się równa innym królom i partnerką biskupów, a nawet i papieża, to jako dziesięcioletnie dziewczę nie była w stanie samodzielnie rządzić nowym i nieznanym krajem. W tej sytuacji w imieniu młodej królowej rządy sprawowali możnowładcy przeważnie małopolscy, którzy wynieśli ją na tron[11]. Po ich myśli nie było jej przyszłe małżeństwo z księciem Styrii i Karyntii, Wilhelmem Habsburgiem. Wobec tego nakłonili oni matkę Jadwigi Elżbietę do zerwania zaręczyn z Wilhelmem. Jadwidze zaś wybrali na męża Jagiełłę[12], wielkiego księcia Litwy[13]. W ten sposób zrealizowali dawne plany polityczne królów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego, zmierzające do bliższego powiązania Polski z Litwą przeciw wspólnemu wrogowi, jakim było państwo krzyżackie[14]. Postanowiono Jagielle oddać rękę Jadwigi i powołać go na tron Polski pod warunkiem przyjęcia chrztu w obrządku rzymskokatolickim i ochrzczenia całej Litwy. Dla zdobycia młodej królowej i dziedziczki królestwa Jagiełło był gotów wiele zrobić, w tym także połączyć Litwę z Koroną Polski. Dla przepojonej od młodości głęboką pobożnością Jadwigi[15] wielka sprawa otwierającej się perspektywy niesienia światła wiary katolickiej dla pozostającej jeszcze w mrokach ciemności pogańskich ludności litewskiej i poszerzenia granic religii katolickiej na Wschodzie mogła w tym przypadku mieć znaczenie zasadnicze. Chrzest Litwy, ostatniego wielkiego kraju pogańskiego w średniowiecznej Europie, miał więc stać się pierwszym wielkim dziełem Jadwigi.

Gdy Jadwiga osiągnęła pełnoletność, czyli 12 lat, zjechał do Krakowa Jagiełło ze swoim orszakiem. Pojawił się na zamku królewskim na Wawelu dnia 12 lutego 1386 roku. Dalsze wypadki potoczyły się szybko. Dnia 15 tegoż miesiąca przyjął chrzest katolicki i imię Władysława. Jadwiga zerwała publicznie zaś swoje zaręczyny z Wilhelmem[16]. Dnia 18 lutego w katedrze na Wawelu odbył się już ślub

---

[8] Tenże, Królowa Jadwiga między epoką piastowską i jagiellońską, Kraków 1997, s. 84.

[9] H. Samsonowicz, Tło dziejowe związku Polski z Litwą, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 25–33.

[10] T. Wasilewski, Wokół związków Polski z Litwą, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 34–40.

[11] S. Szczur, Negocjatorzy unii Polski z Litwą i ich kariery, *Analecta Cracoviensia* XIX (1987), s. 181–205.

[12] T. Wasilewski, Prawosławne imiona Jagiełły i Witolda, *Analecta Cracoviensia* XIX (1987), s. 105–116.

[13] Z. Kowalska-Urbaniakowa, Unia Polski i Litwy w latach 1385–1413 w najnowszej historiografii polskiej, *Analecta Cracoviensia* XIX (1987), s. 207–221.

[14] O. Halecki, Geneza układu krewskiego, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 41–52.

[15] R. Zawadzki, Wartość i kształt. U źródeł przemian i wzrostu świętości królowej Jadwigi, *Analecta Cracoviensia* XIX (1987), s. 117–141.

[16] B. Przybyszewski, Jadwiga i Wilhelm, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 104–114.

dwunastoletniej Jadwigi z ponad dwadzieścia pięć lat starszym Władysławem Jagiełłą, który znał przypuszczalnie cyrylicę ruską, a może też język grecki i niemiecki. Jego koronacja odbyła się 4 marca tegoż roku. Dzięki niemu doszło też do personalnej unii Korony Polski z Wielkim Księstwem Litwy, do zatrzymania Rusi przy Polsce i do położenia tamy przeciwko zaborczemu naporowi państwa krzyżackiego. W tak utworzonym układzie sił w Europie wschodniej połączona z Litwą Polska mogła współdecydować o wydarzeniach nawet w Europie. Zaczął się okres współrządów dwóch pełnoprawnych królów Polski[17], z których każdy miał własną kancelarię[18], osobny dwór i zupełnie odmienne upodobania kulturalne. W okresie dzieciństwa Jadwigi nie miało to większego znaczenia. Jej mąż, będący wytrawnym i doświadczonym politykiem, podejmował ważne decyzje dotyczące polskiej racji stanu. Jednak w latach późniejszych, zwłaszcza dziewięćdziesiątych XIV wieku, przyszło mu rządy sprawować już przy większym współudziale żony.

Jadwiga, córa dwóch starych dynastii królewskich, od dzieciństwa wychowywana na przyszłą królowę[19], starannie wykształcona, spadkobierczyni wielkich tradycji Andegawenów, o ogromnej kulturze umysłu, w ojczyźnie piastowskich przodków wybijała się ogólnymi wiadomościami. Poza węgierskim władała językiem niemieckim i łacińskim. W nowym królestwie nauczyła się jeszcze mówić po polsku. Do szlachetności serca doszło głębokie przepojenie zasadami chrześcijańskiej etyki i humanizmu, wielkie przejęcie się ideałami religijnymi i żarliwa pobożność. Podczas pobytu w Polsce z dziewczęcia wyrosła na dojrzałą niewiastę o niepospolitej urodzie i o ogromnym uroku osobistym. Była bowiem liczącą ponad 172 cm wzrostu blondynką o szlachetnych rysach twarzy[20]. Nadzwyczajna piękność[21], osobisty charyzmat, wielka kultura umysłowa i religijna oraz niebywały rozsądek przyszłej matki nowej dynastii Jagiellońskiej w Polsce nie tylko wprawiały w zachwyt jej otoczenie, lecz także silnie oddziaływały na nie i wzbudzały u niego należny szacunek[22]. Ze swojego krótkiego życia, piętnaście lat spędziła jako

---

[17] J. Dąbrowski, Rządy Jadwigi i Jagiełły, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 63.

[18] A. Strzelecka, Jadwiga królowa, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 98.

[19] J. Wyrozumski, Geneza sukcesji andegaweńskiej w Polsce, *Studia Historyczne* XXV: 1982 nr 2, s. 185–197.

[20] P. Sikora, Badania antropologiczne szczątków kostnych królowej Polski Jadwigi, w: J. Wyrozumski, Królowa Jadwiga, jw., s. 152–153.

[21] Jagiełło „na widok niezwykłej urody [Jadwigi] (jeśli bowiem chodzi o urodę, to uważano, że na całym świecie nie miała sobie równej) przejęty podziwem, następnego dnia posyła jej przez książąt Witolda [...], Borysa, i Świdrygiełłę wielkiej wartości dary w postaci złota, srebra, klejnotów, szat". — Jan Długosz, Dziejów polskich ksiąg XII, przekład K. Mecherzyńskiego, III, s. 430; por. Z. Perzanowski, Kanonik krakowski ks. Jan Długosz o królowej Jadwidze, *Analecta Cracoviensia* XII (1980), s. 232.

[22] „Widzieli też, że natura obdarzyła ją rzadko spotykaną, niezwykłą urodą. Była ponadto wykształcona i zaprawiona w dobrym postępowaniu, a zaszczytne miejsce zapewniało jej nie tyle znakomite pochodzenie, ile kobieca godność. Skromna z natury, odznaczała się również wrodzoną wstydliwością. Otrzymała też z niebiańskiego daru bardzo wielką i rzucającą się w oczy urodę, jakiej nigdy nie widziano. Cechowała ją wstydliwość, jedyna chluba i ozdoba kobiet. Mówiono o niej, że wszystkie zalety wyssała w kolebce z mlekiem matki. Wyszedłszy z lat dziecinnych zaczęła tak dojrzale i tak poważnie rozumować, że cokolwiek mówiła i czyniła, zdawało się wypływać z powagi, która zwykła cechować sędziwy wiek". — Jan Długosz, Dziejów polskich ksiąg XII, III, s. 430; por. Z. Perzanowski, jw., s. 223–224.

królowa Polski na prastarym Wawelu[23], prowadząc bogate życie aktywne. Rozwój jej wspaniałej osobowości wraz z nabyciem ogłady w ówczesnych obyczajach zaczął się od wczesnych lat dziecięcych w otoczeniu dworu królewskiego w Budzie. W Krakowie do hartujących ciało ćwiczeń cielesnych doszło dalsze utwierdzenie w wierze katolickiej, wychowanie w cnotach moralnych, niezbędnych dla wizerunku kobiety i potrzebnych dla godności królewskiej jako pomazańca Bożego. Z biegiem lat była coraz bardziej świadoma swojej drogi życiowej. Jadwiga, jeżeli nie sama z racji wyniesionego z domu wychowania religijnego, to pod wpływem swoich doradców skrystalizowała swoje ideały misyjne i doszła do słusznego wniosku, że chociaż od chrztu Polski upłynęły cztery wieki, to jej duchowieństwo nie było należycie przygotowane do niesienia światła Ewangelii na rozległe ziemie wschodnie do ludności jeszcze pogańskiej i schizmatyckiej. Zrozumiała też, że ufundowanie w 1387 roku biskupstwa w Wilnie i finansowe wspomaganie przy zakładaniu kościołów nie są wystarczające. Chcąc wzmocnić akcję misyjną na ziemiach litewskich, trzeba zadbać o teologiczne wykształcenie księży. To zaś mogło nastąpić przez odnowienie podupadłego w Krakowie uniwersytetu. Myśl taką młodej królowej mógł podsunąć biskup krakowski Jan z Radliczyc († 12.01.1392), który asystował przy jej ślubie. Ponieważ stopień bakałarza teologii uzyskał na Uniwersytecie Paryskim, zaproponował paryski model uniwersytetu pod władzą kanclerza, którym zwykle bywał miejscowy biskup lub mianowany przez niego zastępca.

Pod wpływem doradców z inicjatywą odnowienia podupadłego uniwersytetu fundacji Kazimierzowskiej i założenia na nim jeszcze wydziału teologii wystąpiła wnet naturalna dziedziczka tronu Korony Królestwa Polski. Na ten temat nie zachowały się wprawdzie dokumenty urzędowe, ale jest wszakże wiarygodna relacja profesora teologii i wicekanclerza uniwersyteckiego, Franciszka z Brzegu († 16.10.1432)[24]. Wynika z niej, że to właśnie dzięki prośbom i argumentom królowej Jadwigi Władysław Jagiełło II zgodził się na rozpoczęcie starań o uruchomienie pełnoprawnego uniwersytetu. Ten fakt potwierdza także historyk Jan Długosz († 1480), według którego królowa Jadwiga za swojego życia wielkimi prośbami przyczyniła się do ponownego ufundowania Studium Generalnego od jego podstaw[25]. Z prośbą o zgodę na założenie wydziału teologii w Krakowie królowie polscy wystąpili już za pontyfikatu Urbana VI (1378–1389), który wydał wiele zezwoleń na ufundowanie takich fakultetów. Nastąpiło to więc jeszcze przed 15 października 1389 roku. Mimo iż Jan z Radliczyc otrzymał sakrę biskupią od

---

[23] J. Wyrozumski, Królowa Jadwiga, jw., s. 91–121; R. Zawadzki, Fundacje i darowizny kościelne królowej Jadwigi, *Analecta Cracoviensia* XXVII (1995), s. 679–700.

[24] „Ad cuius preces et motiva, Domina Regina bene memorie plurimum mota, movit Dominum Regem ad prosequendum illam Universitatem que antea temporis Domini Regis Cazimiri erat inchoata, sed per mortem eius interrupta, tandem invocacione Universitatis facta". — Franciszek z Brzegu, Sermo de mortuis, Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka (= BU), rkp. I Q 381, k. 144; cyt. M. Gębarowicz, Psałterz floriański i jego geneza, Wrocław 1965, s. 45; M. Markowski, Jagiellońska fundacja Wydziału Teologicznego w Krakowie, *Analecta Cracoviensia* XXI–XXII (1989/90), s. 428.

[25] „Ona odnowiła Uniwersytet założony w mieście Kazimierzu przez króla polskiego Kazimierza II". — Jan Długosz, Dziejów polskich ksiąg XII, III, s. 499; por. Z. Perzanowski, jw., s. 257.

tego papieża i chociaż w tym czasie nie brakło w Polsce już doktora teologii w osobie Mateusza z Krakowa († 5.03.1410), papież nie uwzględnił prośby królewskiej. Przypuszczalnie musiał liczyć się z silnym sprzeciwem dyplomacji krzyżackiej, habsburskiej i luksemburskiej.

Według relacji magistra Bartłomieja z Jasła († przed 1407) w jesieni 1309 roku Uniwersytet Krakowski zaczął powoli już rozwijać się[26]. Po Urbanie VI papieżem został Bonifacy IX (1389–1404). Te okoliczności dały nową okazję królowej Jadwidze do ponownego wystąpienia z prośbą o papieską erekcję wydziału teologii w Krakowie. W latach 1390 i 1391 starania o założenie tego fakultetu były jeszcze staranniej przygotowane. W nich brała bowiem udział przebywająca w Krakowie inteligencja pragnąca wybić się w hierarchii społecznej. Rada Miejska reprezentująca bogacące się i zdradzające coraz większe aspiracje kulturalne mieszczaństwo krakowskie wezwała w 1390 roku nawet Mateusza z Krakowa do przybycia z Pragi do swego rodzinnego miasta i go dobrze opłacała. W następnym roku przy tych zabiegach był obecny także kasztelan krakowski i zaufany doradca królowej Jadwigi, Jan z Tęczyna († 1405), który reprezentował interesy możnych rodów Polski z dalekosiężnym programem politycznym i wpływowego rycerstwa. Nie brakło oczywiście światłych dygnitarzy kościelnych. Poza wspomnianym już biskupem krakowskim, bakałarzem teologii i doktorem medycyny Janem z Radliczyc był obecny doktor obojga praw Piotr Wysz z Radolina († 31.05.1414), który wówczas przebywał w otoczeniu króla Władysława i od wiosny 1391 roku był przypuszczalnie kanclerzem królowej Jadwigi, oraz prowincjał dominikanów z klasztoru Św. Trójcy, którym wtedy mógł być albo Piotr Wasserrabe, albo Franciszek Oczko, absolwent Studium Generalnego w Cambridge[27]. Przez dłuższy czas obecny był w Krakowie też profesor teologii Mateusz, który już wówczas cieszył się międzynarodową sławą. To miało świadczyć, że w stolicy Polski są wystarczające i dogodne warunki także do założenia wydziału teologii. Przy tym pod uwagę brano nie tylko podniesienie poziomu umysłowego duchowieństwa i moralnego społeczeństwa, lecz także ambitne plany misyjne na rozległych obszarach północno-wschodnich Europy. W tym czasie również niesprzyjające okoliczności zewnętrzne przypuszczalnie zaważyły na tym, że Bonifacy IX jeszcze nie erygował wydziału teologii w Krakowie.

Gdy na prośbę królowej Jadwigi Bonifacy IX dnia 4 grudnia 1392 roku mianował Piotra Wysza z Radolina biskupem krakowskim, to ten energiczny Wielkopolanin zajął się wnet kierowaniem spraw nie tylko kościelnych, lecz także kulturalnych. Był także gorącym zwolennikiem oficjalnego Jagiellońskiego odnowienia uniwersytetu i założenia na nim wydziału teologii. Z żałobnej mowy Franciszka z Brzegu wynika, że to on zjednał królowę Jadwigę do dalszych starań o zrealizowanie tego celu. Będąc w bliskich kontaktach z jej zaufanym doradcą kasztelanem krakowskim Janem z Tęczyna, z Radą Miejską Krakowa, z działającymi na Uniwersytecie Krakowskim magistrami i doktorami, ujął w swoje ręce dalsze

[26] M. Kowalczyk, Bartłomiej z Jasła a próba odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego, Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Oddziału PAN w Krakowie (1973), s. 130–134; Z. Kozłowska-Budkowska, Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414), w: Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764, I. Kraków 1964, s. 37 n.

[27] M. Gębarowicz, jw., s. 50 n.

starania o założenie wydziału teologii. Gdy w 1396 roku polityczne warunki zewnętrzne polepszyły się, królowie Władysław i Jadwiga ponowili po raz trzeci w kurii rzymskiej swoje uprzednie prośby o papieskie założenie wydziału teologii w już działającym Studium Generalnym w Krakowie. Z bulli papieskiej wynika bowiem, że prośby te przedstawiono niedawno. Odniosły one pozytywny skutek 11 stycznia 1397 roku, gdy papież Bonifacy IX wydał bullę erygującą Wydział Teologii na Uniwersytecie Krakowskim. Było to tym samym ustanowieniem pełnoprawnego uniwersytetu ze strony kościelnej, który prawnie dorównywał innym wyższym uczelniom europejskim. Dawało to też dobre podstawy do uprawiania teologii na poziomie wyższym w Polsce. Oczekiwana niemal od dziesięciu lat bulla była skierowana do króla i królowej Polski[28]. W ten sposób Najjaśniejsza Pani Wawelska stała się współfundatorką Wydziału Teologii w Krakowie, który miał służyć podniesieniu wykształcenia teologicznego i szerzeniu czci imienia Bożego i wiary katolickiej.

Nie dosyć wyraźnie określone kanclerstwo uniwersyteckie w bulli papieskiej wywołało ostry konflikt między urzędnikami królewskimi a biskupem krakowskim. Tę wiadomość o zakulisowych i napawających nawet obrzydzeniem rozgrywkach przy kładzeniu podwalin odradzającego się pełnoprawnego Uniwersytetu Krakowskiego przekazał potomności wspomniany już teolog śląski. Franciszek z Brzegu[29]. Spór o kanclerstwo uniwersyteckie w Krakowie przybrał niespodziewany obrót, gdy doradcy królewscy, korzystając z pomocy wymownego kaznodziei nadwornego Jana Sczekny († 20.04.1407), zdołali królów polskich nie tylko odwieść od wprowadzenia w życie papieskiego założenia wydziału teologii, lecz także przekonać do ufundowania nowego dobrze uposażonego kolegium dla Litwinów w Pradze. Takie posunięcie, za którym niezwłocznie poszły poważne nakłady pieniężne, mogło pogrzebać uruchomienie Wydziału Teologii w Krakowie na długie lata. W praktyce zaś oznaczało dalszą kulturalną zależność od Uniwersytetu Praskiego. Biskup Piotr Wysz jednak nie załamał się. Mając moralne wsparcie u wykładowców prawa i filozofii i chcąc uruchomić zajęcia dydaktyczne na nowo założonym fakultecie, zawezwał do pomocy swojego przyjaciela, Mateusza z Krakowa, wybitnego profesora teologii na Uniwersytecie Heidelberskim, który rzucił nawet heidelberskie berło rektorskie oraz stanowisko książęcego kapelana i pośpieszył do swego rodzinnego miasta, aby w nim zorganizować nauczanie teologii na poziomie wyższym. Chociaż prowadzone przez niego wykłady były przypuszczalnie nieregularne i tylko dla nielicznych studentów teologii, sprawiły one, że nowo założony wydział zaczął pełnić funkcję dydaktyczną. Co najważniejsze, królowa Jadwiga wstrzymała dalsze finansowanie kolegium dla Litwinów w Pradze. Mateusz

[28] „Bonifacy biskup, sługa sług Bożych. Na wieczną rzeczy pamiątkę. NIEZWYKŁEGO PRZYWIĄZANIA UCZUCIE, jakie najdroższy w Chrystusie syn nasz Władysław król i najdroższa w Chrystusie córka nasza Jadwiga, królowa Polski, najjaśniejsi, okazują nam i Kościołowi Rzymskiemu, zasługuje na to, abyśmy się przychylnie odnieśli do ich życzeń, a zwłaszcza do tych, przez które rozszerza się cześć imienia Bożego i wiary katolickiej, utrzymuje się sprawiedliwość, z korzyścią toczą się sprawy państwowe i prywatne, pomnaża się sprawiedliwość". — Bulla papieża Bonifacego IX erygująca Wydział Teologiczny na Uniwersytecie Krakowskim, *Analecta Cracoviensia* IX (1977), s. 8; por. M. Markowski, Jagiellońska fundacja, jw., s. 421–440.

[29] „Non sine magnis fastidiis", Wrocław, BU, rkp. I Q 381, k. 144; M. Gębarowicz, jw., s. 45.

pozostał na Uniwersytecie Krakowskim aż do wypromowania Jana Isnera († 25.05.1411) na doktora teologii.

W 1397 roku[30] na Wydziale Teologii tej uczelni pojawił się też profesor teologii, śląski dominikanin Henryk Bitterfeld z Brzegu[31]. Jadwidze poświęcił on swoje dzieło *De contemplatione et vita activa*. Przedstawiając biblijne postacie Marii i Marty, zalecał on królowej Jadwidze życie kontemplacyjne i czynne[32]. Uważał jednak, że dla godności królewskiej ważniejsze jest życie aktywne[33]. Było to zgodne z ideałem duchowości drugiej połowy XIV wieku[34]. Życie czynne podbudowane kontemplacją stało się życiową dewizą w dziejowym posłannictwie królowej Jadwigi i znalazło swój wizualny wyraz symboliczny w gotyckiej plecionce dwóch liter „MM" umieszczonych w malowidłach nawet na ścianach pokoju mieszkalnego w Kurzej Stopie na Wawelu i w winietach dla niej sporządzonego *Psałterza floriańskiego*. Traktat *O kontemplacji i życiu czynnym* przedstawiał też portret idealnego władcy, wyróżniającego się troską o poddanych, zwłaszcza o ubogich, nieszczęśliwych, uciśnionych i miłujących sprawiedliwość i czystość[35].

Niespodziewana śmierć młodej królowej Jadwigi w dniu 17 lipca 1399 roku[36] nie tylko zaniepokoiła wykładowców odradzającego się powoli Uniwersytetu Krakowskiego, ale nawet zachwiała podstawami potężnego państwa, opartego na unii polsko-litewskiej. Jednak świętość zmarłej królowej Jadwigi — jak zauważył Jan Długosz[37] — ukazała się nawet po śmierci, która bynajmniej nie zaprzepaściła

---

[30] Z. Mazur, Henryk z Brzegu, List dedykacyjny do królowej bł. Jadwigi, w: Dzieło Jadwigi i Jagiełły, jw., s. 266.

[31] M. Markowski, Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525, Kraków 1996, s. 69–70.

[32] „Nie można zatem postawy kontemplacyjnej oddzielić od aktywnej, ponieważ są to dwie siostry: Marta działająca i Maria uprawiająca kontemplację". — Henryk z Brzegu, List dedykacyjny, jw.; Z. Mazur, Henryk z Brzegu, List dedykacyjny, jw., s. 272.

[33] „A nie sądzę też, iżby Wam lektura na ten temat dlatego mniej była potrzebna, że godność królewska powinna zadania swe wypełniać nade wszystko w życiu aktywnym. Ta godność mianowicie tylu biedakom musi w niedolach ich codziennie ulgę przynosić, tyle spraw spornych rozstrzygać, tylu grożącym niebezpieczeństwom się przeciwstawiać, o tak wielkie królestwo umiejętnie się troszczyć, że już nie pozostaje nawet najmniejsza chwilka na ucieczkę w kontemplację. Bo gdyby się kiedy w kontemplacji obróciła ku Bogu, mogłoby się zdawać, że zaniedbuje miłość bliźniego i własny naród gubi, a bez tej miłości Bóg ani nie chce być kochany, ani nie przyjmuje ofiary". — Tamże, s. 271–272.

[34] R. Zawadzki, Wartość i kształt, jw., s. 123.

[35] „Pochwalam królową odwiedzającą ubogich, wspierającą nieszczęśliwych, wyzwalającą uciśnionych, kierująca sługami, zajęta każdą pojedynczą sprawą, lecz nie mniej pochwalam królową błagającą w modlitwach Boga, odpoczywającą w sypialni, wszystko odnoszącą do Boga, dla Jego chwały biorącą na swe barki ciężkie trudy, żarliwie miłującą sprawiedliwość, szanującą umiłowanie czystości. Wszystko to bowiem od Boga wychodzi, gdy jest objęte należytym porządkiem i zmierza do szlachetnego celu, gdy poszczególne czynności kończą się albo pożytkiem bliźniego, albo chwałą Bożą". — Tamże, s. 272.

[36] „W dniu dzisiejszym zmarła w południe Najjaśniejsza Pani Jadwiga królowa Polski i dziedziczka Węgier, niestrudzona szerzycielka chwały Bożej, obrończyni Kościoła — sługa sprawiedliwości, wzór wszelkich cnót, pokorna i łaskawa matka sierot, której podobnego człowieka z królewskiego rodu nie widziano na całym obszarze świata". — Kalendarz katedry krakowskiej, wyd. Z. Kozłowska-Budkowska, MPH n, V.

[37] „W całym świecie chrześcijańskim z powodu swych chwalebnych obyczajów cieszyła się taką sympatią i sławą, że wszyscy czcili ją jako wzór świątobliwego życia". — Jan Długosz, Dziejów polskich ksiąg XII, III, s. 501; por. Z. Perzanowski, Kanonik krakowski, jw., s. 258.

tej wielkiej zdobyczy i tego epokowego sukcesu w historii szkolnictwa polskiego. Jej ostatnia wola zalecająca poddanym zachować wierność wobec króla, a jemu nakazująca uruchomić oficjalnie czterowydziałowy Uniwersytet Krakowski nabrała doniosłego znaczenia w tych tragicznych chwilach, w których ważyły się przyszłe losy bytu narodu polskiego i jego oświaty. Pozostawiona przez Jadwigę część klejnotów pozwoliła królowi Władysławowi na kupno domu znajdującego się na rogu obecnych ulic Św. Anny i Jagiellońskiej[38]. Mimo niezałatwionej sprawy kanclerstwa uniwersyteckiego dnia 22 lipca 1400 roku Władysław Jagiełło ustanowił uroczyście pierwsze kolegium uniwersyteckie Studium Generalnego, zwane najpierw Kolegium Królewskim, a od 1449 roku Kolegium Większym. W nim ukonstytuowała się korporacja magistrów i scholarów. Przez swój testament królowa Jadwiga stała się więc faktyczną fundatorką pełnoprawnego Uniwersytetu Krakowskiego. Król Władysław, wykonując ostatnią wolę swojej zmarłej żony, potwierdził to wydaniem w dniu 26 lipca 1400 roku specjalnego przywileju erekcyjnego. Przez podkreślenie, że powołany Wydział Teologii będzie służył całkowitej chrystianizacji Litwy[39], spełnił zaś najgłębsze pragnienia życiowe świątobliwej Jadwigi. Ten akt króla Władysława jak i bulla papieża Bonifacego IX, wydane z mocą prawną na wieki, nie straciły zatem swojego znaczenia do dnia dzisiejszego.

Pierwsi wykładowcy i profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego pozostawili niemało pięknych przykładów zaangażowanej służby królowi-wykonawcy testamentu, a zwłaszcza wiele wdzięcznych wspomnień o świetlanej postaci królowej Jadwigi-fundatorki, dzięki której darom można było zacząć oficjalną i w pełnym tego słowa znaczeniu działalność dydaktyczną. Wychwalali jej sławne czyny i pamięci godne zasługi w swoich mowach. Korporacja nauczających i uczących się Uniwersytetu Krakowskiego modliła się za spokój jej duszy w ciągu XV wieku w wypominkach za zmarłych w Mszach św., a zwłaszcza w czasie aniwersarzy. Niechaj kilka przykładów z tego okresu zilustruje ich wdzięczną pamięć o zmarłej w opinii świętości dwudziestopięcioletniej Jadwigi, królowej Polski i dziedziczki Węgier.

---

[38] „Aby zaś doktorowie, mistrze, licencyaci, bakałarze i studenci rzeczonego uniwersytetu krakowskiego, swoje wykłady, ćwiczenia i czynności naukowe swobodniej i wygodniej mogli i zdołali odbywać, na mieszkanie mistrzów, i na codzienne i powszechne zbieranie się studentów i scholarów dom nasz [...] postanowiliśmy wyznaczyć [...]; a dom ten uniwersytetowi rzeczonemu oddajemy na własność, do niego wcielamy i przyłączamy na zawsze i na wieki, nic w nim prawa i dziedzictwa sobie i następcom naszym nie zastrzegając". — S. Krzyżanowski, Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje, Kraków 1900, s. 109–110; por. Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis [...], I, ed. Ż. Pauli, Cracoviae 1870, s. 28.

[39] „Ku temu szczególnie, starannie obmyślane zamiary i przedsięwzięcia nasze kierujemy i troskliwie wewnętrzną czujność naszą zwracamy, aby mieszkańców i poddanych ziem naszych litewskich, tych zwłaszcza, którzy w zastarzałym pozostając błędzie byli naszymi towarzyszami ciemności, a których przyjęciem świętej wiary katolickiej do łona świętej matki Kościoła przywiedliśmy z woli tego, [...] na synów światła nawrócić z pomocą i współdziałaniem tych, których umysły mądrości i nauki pełność ozdobiła, to jest ludzi w podstawach i tajnikach pisma biegłych, których radą tron królewski się umacnia, a cnotliwymi czynami rzeczpospolita stale w zdrowie i siły wzrasta". — S. Krzyżanowski, Poselstwo, jw., s. 105; por. M. Markowski, Programowe założenia uniwersyteckiego nauczania w Jagiellońskiej odnowie krakowskiego Studium Generale, *Analecta Cracoviensia* XIX (1987), s. 232–233.

Jej spowiednikiem był Stanisław ze Skarbimierza[40], który uchodził wtedy za największego polskiego prawnika i teologa[41] i który we wzruszającym do łez *Monologu o umieraniu Jadwigi, królowej Polski w czasie choroby przez wzgląd na ubogich, słabych i chromych, ociemniałych i głuchych*[42] błagał Boga, aby nie *umarła ta królewska latorośl, ze świętej rodziny pochodząca, przesławna królowa Jadwiga, matka ubogich, ucieczka nieszczęśliwych, obrończyni sierot, ostoja słabych, orędowniczka wszystkich poddanych, ozdoba Kościoła, klejnot świątyni, purpura ścian, podpora ołtarzy*[43]. W wygłoszonym w dniu 19 lipca 1399 roku przepojonym żalem kazaniu na uroczystościach pogrzebowych ten wybitny mówca uniwersytecki i zaufany współpracownik biskupa Piotra Wysza scharakteryzował zmarłą Jadwigę jako *ozdobę Królestwa Polskiego, ostoję ładu państwowego, ten klejnot niezwykły, to ukojenie wdów, tę pociechę nędzarzy, to wspomożenie uciśnionych, poszanowanie dostojników Kościoła, tę ucieczkę kapłanów, to umocnienie pokoju, świadectwo i ostoję prawa Bożego*[44]. Zdaniem tego znakomitego kaznodziei ona również *była matką duchownych, dobrodziejką wdów, pocieszycielką sierot, tarczą ubogich, ucieczką pokrzywdzonych, orędowniczką odsuniętych sprzed oblicza naszego króla*[45]. Scharakteryzował jej sylwetkę i troskę o potęgę Korony Polskiej: *Widzieliśmy, jak roztropną była w radzie, jak przewidującą w przedsięwzięciach, z jaką gorliwością starała się zachować wszystko, co umacniało potęgę Korony Polskiej*[46]. Wspomniał także o dziełach pobożnych królowej Jadwigi: *Widzieliśmy, jak wznosiła kościoły, jak jedne ołtarze ozdabiała, inne stawiała*[47]. Przypuszczalnie w 1401 roku w kazaniu na egzekwiach Jadwigi wyraził się, że korporacja krakowskiego Studium Generalnego *obchodzi pamiątkę śmierci śp. Jadwigi, matki i fundatorki swojej (matris et fundatricis suae)*[48]. Z zachowanych świadectw wynika, że Stanisław ze Skarbimierza po raz pierwszy nazwał królowę Jadwigę matką i fundatorką Uniwersytetu Krakowskiego. Wiele innych źródeł zaraz po śmierci nazywało ją błogosławioną, a nawet świętą.

W kształtowaniu bogatej osobowości królowej Jadwigi jeszcze większą rolę odegrało kaznodziejstwo dworskie. Andrzej z Kokorzyna z okazji uzyskania stopnia bakałarza biblijnego w 1413 roku powiedział: *Polecam wam chwalebnej pamięci królową Jadwigę, krzewicielką słowa Bożego i zwierciadło wszelkiej pokory oraz zachętę do wszystkich obyczajnych działań. Ona bowiem przewyższyła*

---

[40] B. Chmielowska, Stanisława ze Skarbimierza rozmyślania o umieraniu królowej Jadwigi, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 280.

[41] Kalendarz katedry krakowskiej, jw., s. 111.

[42] Stanisław ze Skarbimierza, Monolog o umieraniu Jadwigi, królowej Polski, przeł. B. Chmielowska, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 288.

[43] Tamże.

[44] Stanisław ze Skarbimierza, Kazanie przed królem i jego dostojnikami o śmierci i życiu królowej Jadwigi, w: Kazanie Stanisława ze Skarbimierza o śmierci i życiu królowej Jadwigi, tłum. R. Zawadzki, w: Dzieło Jadwigi i Jagiełły, jw., s. 297.

[45] Tamże.

[46] Tamże.

[47] Tamże.

[48] Stanisław ze Skarbimierza, Kazanie łacińskie na egzekwiach Jadwigi królowej Polski, w: J. Wolny, R.M. Zawadzki, Królowa Jadwiga w tradycji kaznodziejskiej XV wieku, *Analecta Cracoviensia* VII (1975), s. 77.

wszystkie księżniczki i królowe żarliwością, którą miała dla słowa Bożego, dla którego rozpowszechniania wzywała z różnych stron świata do siebie kaznodziejów, u których stóp pierwsza i ostatnia, najpokorniejsza zasiadała dla słuchania słowa Bożego[49]. Wspomniany Wielkopolanin Andrzej z Kokorzyna, uważany w pierwszej połowie XV wieku za największego polskiego filozofa, dodał jeszcze, że królowa Jadwiga *pozostawiła środki do utworzenia tego życiodajnego uniwersytetu w postaci nietrwałych dóbr, które potem wyraźnie posłużyły do urzeczywistnienia zaplanowanego dzieła*[50]. Z tego świadectwa wynika, że Jadwiga przez swój zapis testamentowy stała się faktycznie Jagiellońską fundatorką Uniwersytetu Krakowskiego.

W latach dwudziestych XV wieku profesor Wydziału Teologii i wicekanclerz Uniwersytetu Krakowskiego, Franciszek z Brzegu właśnie Jadwidze przypisał zasługę Jagiellońskiego założenia Uniwersytetu Krakowskiego i wytrwałe starania o ufundowanie na nim jeszcze Wydziału Teologii: *Nie bez wielu trudności uzyskała wzniesienie Uniwersytetu przed swoją śmiercią, zanosząc nieustannie prośby zarówno do papieża Urbana w sprawie wydziału teologicznego, na który nie było jeszcze zezwolenia, jak również do najjaśniejszego władcy i pana, naszego pana i króla, swego małżonka oraz do całej jego rady*[51]. Tenże Ślązak przypomniał, że *Pani ta przez swą wspaniałomyślność stała się niezwykłą dobrodziejką i opiekunką tego Kościoła oraz inicjatorką i fundatorką naszego Uniwersytetu (nostrae Universitatis instigatrix et fundatrix)*[52]. Dodał, *że z największym szacunkiem odnosiła się do magistrów, doktorów i osób wykształconych, a już najbardziej, że była fundatorką tego sławnego Uniwersytetu i Studium Generalnego (fundatrix huius almae Universitatis et Studii Generalis), na którego wzniesienie i uposażenie, jak mi wiadomo, ofiarowała w testamencie swoje szaty i inne klejnoty i do jego wykonania wyznaczała prawnych egzekutorów, mężów przesławnych i dobrze znanych*[53]. Już w tym czasie Franciszek z Brzegu wołał do całej krakowskiej korporacji nauczającej i uczącej się: *Ty, Najjaśniejsza Pani, jesteś chwałą Krakowa, chlubą Polski, dumą twego narodu*[54].

Nieznany z imienia kaznodzieja, może był to Mikołaj z Błonia[55], podczas obchodzonej w latach 1422–1426 rocznicy śmierci królowej Jadwigi dobitnie podkreślił: *Bo to ona była przyczyną założenia i ufundowania świętego Uniwersytetu Krakowskiego i zaiste niczego wspanialszego nie mogła uczynić. Wysoko bowiem podniosła światło nauki, napełniając swym blaskiem całe królestwo i w ogóle całe chrześcijaństwo prowadząc ku cnotom. Któż potrafi wyliczyć, ilu doktorów, ilu magistrów, pisarzy, osób duchownych i świętych wydał ten Uniwesy-*

---

[49] M. Markowski, Wykład wstępny Andrzeja z Kokorzyna, *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej* II (1962), s. 50–51; tenże, Od katechezy misyjnej do fakultetu (966–1397), w: Wydział Teologiczny w Krakowie, 1397–1997. Księga jubileuszowa pod redakcją S. Piecha, Kraków 1997, s. 35.

[50] M. Markowski, Wykład wstępny, jw., s. 51; tenże, Od katechezy, jw., s. 36.

[51] Franciszek z Brzegu, Kazanie w rocznicę śmierci Jadwigi, królowej Polski, w: J. Wolny, R.M. Zawadzki, Królowa Jadwiga, jw., s. 69.

[52] Tamże, s. 51.

[53] Tamże, s. 69.

[54] Tamże, s. 71.

[55] J. Wolny, R.M. Zawadzki, Królowa Jadwiga, jw., s. 49.

tet, a ilu jeszcze, z łaski Boga, wyda w przyszłości? Ona zaś sama jest po części sprawczynią tych wszystkich dobrodziejstw, jakie za sprawą owych [uczonych] *dzieją się i, jak widzimy, nie są zwyczajne*[56].

Około 1428 roku, w rocznicę śmierci królowej Jadwigi, Ślązak, słynny doktor prawa kanonicznego i rektor Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1427, 1437 i 1438 Jan z Lgoty († 1452) tak scharakteryzował jej postać: *Była bowiem matką ubogich, opiekunką sierot, założycielką studiów, ucieczką uciśnionych i prawdziwą pocieszycielką strapionych*[57].

Doktor prawa kanonicznego Paweł z Zatora († 1463), który był także zastępcą w sprawach duchowych (*vicarius in spiritualibus*) biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, w wygłoszonej około 1430 roku homilii niedzielnej wspomniał też królowę Jadwigę jako dobrodziejkę magistrów i fundatorkę studiów[58].

Wychowanek Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1428–1431, Jan Długosz († 1480) stwierdził, że o założenie Uniwersytetu Krakowskiego zabiegała bardzo gorliwie królowa Jadwiga za swego życia[59]. Tenże historiograf polski dodał: *Ona* [Jadwiga] *utrzymywała wielu utalentowanych młodzieńców odbywających naukę w szkołach średnich. Wszystkie swoje klejnoty, szaty, pieniądze i całą królewską spuściznę poleciła wyznaczonym przez siebie wykonawcom swego testamentu, mianowicie biskupowi krakowskiemu Piotrowi i kasztelanowi krakowskiemu Jaśkowi z Tęczyna wydać na wsparcie dla osób nieszczęśliwych i na fundację Uniwersytetu Krakowskiego*[60].

---

[56] „Ipsa fuit causa erectionis et fundationis huius sanctae Universitatis Cracoviensis nec maius bonum facere potuit. Lumen enim erexit, quo totum regnum, immo tota christianitas illustratur, docetur et ad virtutes inducitur. Quod doctores, quot magistri, quot viri litterati, homines religiosi et sancti iam de hac Universitate creverunt et dante Domino in futuro crescent — quis enarrare poterit? Ipsa enim est omnium bonorum particeps, quaecumque per illos bona aguntur, quae non sunt modica, ut videmus". — Sermo in anniversario venerandae Hedvigis, reginae Poloniae, ipsa die beati Alexii confessoris, Gniezno, Archiwum Archidiecezjalne, rkp. 381, k. 45v–46r; Sandomierz, Biblioteka Seminarium Diecezjalnego, rkp. C, k. 63ra; J. Wolny, R.M. Zawadzki, Królowa Jadwiga, jw., s. 42–43.

[57] „Mater enim fuit pauperum, tutrix orphanorum, fundatrix studiorum, refugium oppressorum et vera merentium consolatrix". — Joannes Elgot, Sermo „Locuturus verbum Domini ad hanc almam congregationem in commemoratione colende memorie Hedvigis regine olim Polonie nunc adunatam...", Kraków, BJ, rkp. 2091, k. 67, 72; wyd. M. Szafarkiewicz, Jana Elgota mowa w rocznicę śmierci królowej Jadwigi, w: Acta mediaevalia, I, Lublin 1973, s. 107–133; J. Wolny, R.M. Zawadzki, Królowa Jadwiga, jw., s. 81.

[58] „Hec operose in cordis tabula olym serenissima princeps annotavit et ideo velud stella matutina accionum bonorum varietate velud quibusdam radiis micantibus in conspectu singulorum fulgurabat. Erat enim reverencia pontificum, incursus sacerdotum, benefatrix magistrorum, fundatrix studiorum, alatrix viduarum, consolatrix orphanorum, clippeus pauperum, refugium oppressorum, interventrix expulsorum, pia Martha infirmorum et Magdalena contemplatorum. Hoc ipsum et figure ceree supra tumultum eius dependentes liquide demonstrant et velud signa efectum vite eius pristine indicant sanctitatem". — Kraków, BJ, rkp. 1272, k. 100r; Positio, jw., s. 626.

[59] „Król polski Władysław zabiegając gorliwie o rozwój wiary i religii chrześcijańskiej, o chwałę Bożą i Jego kult oraz o pomyślność narodu polskiego i litewskiego, wznosi i zakłada w poniedziałek po świętym Jakubie Apostole w królewskim mieście Krakowie, stolicy i głównym mieście Polaków, uniwersytet, o którego założenie królowa Jadwiga, jak długo żyła, zabiegała bardzo gorliwie, z największymi prośbami". — Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, przekład J. Mrukówna, VI, Warszawa 1981, s. 312; por. Z. Perzanowski, Kanonik krakowski, jw., s. 265.

[60] Jan Długosz, Dziejów polskich ksiąg XII, III, s. 501; por. Z. Perzanowski, Kanonik krakowski, jw., s. 258.

Doktor medycyny i wielokrotny rektor Maciej z Miechowa († 1523), który studiował na uniwersytetach w Krakowie i Bolonii, w *Kronice Polaków* podkreślił, że dzięki wstawiennictwu i troskliwym zabiegom królowej Jadwigi doszło nie tylko do odnowienia Generalnego Gymnazjum fundacji Kazimierzowskiej, lecz także do jego upełnoprawnienia jako uczelni wyższej[61].

Bernard Wapowski († 1535), student krakowski i boloński, sekretarz królewski w napisanych *Dziejach Korony Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego* nadmienił, że król Władysław za przekazane przez królowę Jadwigę w testamencie klejnoty i pieniądze zbudował Akademię Krakowską[62].

Przytoczone dane o wspaniałej osobowości świętej Jadwigi pochodzą z okazjonalnych świadectw magistrów filozofii, doktorów dekretów i profesorów teologii z okresu średniowiecza. Pierwsi z nich mieli możność ją poznać jeszcze za życia. Pozostali opierali się na niedawnej tradycji. Z przytoczonych tekstów można wnioskować, że Najjaśniejsza Pani na Wawelu i spadkobierczyni wielkiej kultury europejskiej niemal od pierwszych lat zasiadania na królewskim tronie aż do śmiertelnej choroby na łożu boleści służyła jej podnoszeniu w Polsce i Litwie. Trzy razy wraz ze swoim małżonkiem występowała do dwóch papieży z prośbą o ufundowanie Wydziału Teologii w Krakowie. Przez to stała się współfundatorką tego fakultetu. Pani Rzeczypospolitej trzech narodów nie zapomniała też o wzniosłej myśli uniwersyteckiego wykształcenia jej ludności nawet w ostatnich chwilach swojego ziemskiego życia, kiedy zaznała pociechy macierzyństwa przez wydanie na świat córki królewskiej i kiedy przekazała w testamencie swoje dobra materialne w postaci kosztownych klejnotów i drogocennych sukien królewskich na rzecz założenia pełnoprawnego uniwersytetu w prastarym Krakowie. Przez ten wzniosły akt otworzyła epokę w dziejach szkolnictwa uniwersyteckiego w Polsce. To wspaniałe dziedzictwo wielkiej Królowej żyje do dnia dzisiejszego. Pamięć o nim szczególnie żywa była jednak w okresie średniowiecza. O tym bowiem mówili nie tylko małopolscy, lecz także pochodzący z innych dzielnic Polski profesorowie Uniwersytetu Krakowskiego. Stąd po śmierci królowej Jadwigi cała korporacja uniwersytecka pielęgnowała pamięć swojej wielkiej fundatorki w różny sposób, dziękując przede wszystkim za założenie pełnoprawnego uniwersytetu fundacji Jagiellońskiej. W rocznicę śmierci swojej Fundatorki profesorowie teologii, doktorzy prawa i magistrzy filozofii nie tylko wygłaszali kazania żałobne, lecz także

---

[61] „Haec sua instantia et cura regem Wladislaum, ad conficiendum collegium psalteristarum in ecclesia Cracoviensi induxit, psalmos cantantium et ad instaurandum atque complendum generale gymnasium, per Kazimirum secundum, olim regem Poloniae, inceptum". — M a c i e j z Miechowa, Chronica Polonorum, Cracoviae 1519, s. 275; por. Positio, jw., s. 646.

[62] „Budując wzory niewinności życia tej królowej przytaczano, pobożność jej wielką, ciało częstymi postami trapiła, liczne kościoły, klasztory i zamki w Królestwie i Litwie pozakładała i stałym dochodem opatrzyła, nadto świętymi naczyniami, ornatami ozdobnymi w perły i klejnoty wzbogaciła i na zbudowanie Akademii Krakowskiej, co wkrótce potem Władysław Jagiełło niemniej chwalebnie jak pożytecznie dokonał, wielkie pieniądze testamentem odkazała: gdy więc królowa Jadwiga tylo cnót dała dowody, zwłoki jej poczytywane są za święte i wstawiły się cudownie, co z wielu rozmaitych ślubów przy jej grobie zawieszonych widzieć można". — Dzieje Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego od 1380 do 1535 przez Bernarda Radochoniec Wapowskiego, wyd. M. M a l i n o w s k i, Wilno 1847, s. 142.

wszyscy zanosili modły o spokój jej duszy w wypominkach uniwersyteckich[63], które wywierały poważny wpływ na formowanie świadomości całej korporacji krakowskiego Studium Generalnego[64]. Społeczność uniwersytecka modliła się nie tylko za zmarłych członków, lecz także za swoich dobrodziejów. Do tych ostatnich należała zmarła królowa Jadwiga. W najstarszym znanym *Modus petendi pro benefactoribus Universitatis* z 1408 roku społeczność nauczających i uczących się modliła się za nią jako odnowicielkę i dobrodziejkę Uniwersytetu Krakowskiego[65]. W późniejszych latach, np. w 1431/32[66], 1453[67] i 1458[68] roku modlono się za zmarłą królowę jako za fundatorkę wyższej uczelni w Krakowie.

Ci magistrzy, doktorzy i profesorowie, którzy mieli możność poznać swoją Fundatorkę, byli przekonani o jej świętości. Przypuszczalnie z tych kół wyszła inicjatywa o wszczęcie procesu informacyjnego o jej kanonizację. Przekonanie o świętości Królowej publicznie wypowiedział jej spowiednik Stanisław ze Skarbimierza już w mowie pogrzebowej i w kazaniu rocznicowym w 1401 roku. Gdy w 1419 roku był zastępcą w sprawach duchowych (*vicarius in spiritualibus*) biskupa diecezji krakowskiej, zbierał wiadomości o cudach dokonanych za wstawiennictwem królowej Jadwigi[69]. W powołanej w 1426 roku przez arcybiskupa Wojciecha Jastrzębca komisji do zbadania autentyczności tych cudów został jej członkiem[70]. Wieloletni profesor teologii, Franciszek z Brzegu był przeświadczony, że wyniesienie królowej Jadwigi na ołtarze niebawem nastąpi i że przez to stanie się chwałą całego świata[71]. Dyplomata królewski i dziekan kapituły krakowskiej,

---

[63] P. Sczaniecki, Wypominki jako jeden z postulatów ruchu liturgicznego, *AK* 67 (1964), s. 367–377.

[64] M. Kowalczyk, Wypominki Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1431/1432, 1453 i 1458, *SW* IX (1972), s. 253.

[65] „Nota modum et ordinem petendi pro benefactoribus Universitatis: primo pro spiritualibus viventibus, 2° pro secularibus, 3° pro defunctis [...] Item pro domina regina pie memorie huius Universitatis renovatrice et benefactrice". — Kraków, BJ, rkp. 258, s. 2a–2b; Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, ed. Ż. Pauli, I, Cracoviae 1887, s. 8–9; Z. Kozłowska-Budkowska, Odnowienie Jagiellońskie Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414) w: Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764, I, Kraków 1964, s. 88–89.

[66] „Demum inter mortus recomendo vobis serenissimam dominam dominam Hedwigim olim reginam Polonie fundatricem huius Universitatis". — Kraków, Uniwersytet Jagielloński, Zakład Nauk Pomocniczych Historii, b.s.; M. Kowalczyk, Wypominki, jw., s. 528.

[67] „Similiter pro defunctorum animabus oremus [...] Singulariter tamen pro anima serenissime domine Hedvigis olim regine Polonie fundatricis huius Universitatis". — Kraków, BJ, rkp. 2302, k. 284v; M. Kowalczyk, Wypominki, jw., s. 530.

[68] „Similiter pro defunctorum animabus oremus [...] Singulariter tamen pro anima serenissime domine Hedvigis olim regine Polonie, fundatricis huius Universitatis". — Kraków, BJ, rkp. 2302, k. 287r; M. Kowalczyk, Wypominki, jw., s. 533.

[69] L. Rydel, Narastanie kultu błogosławionej Jadwigi, w: Dzieło Jadwigi, jw., s. 123–124.

[70] Miracula beatae Hedwigis reginae Poloniae z zapisów z 1419 r. sporządziła komisja w 1426 r., Kraków, Archiwum kapitulne katedry krakowskiej, dok. a. 273. Wydał je najpierw H.R. Zeissberg, Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter, Wien 1877, s. 15–18; niezależnie od tego wydania ich nową edycję sporządził F. Piekosiński, w: Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej, II, Kraków 1833, s. 448–450; przedrukował je W. Kętrzyński, MPH, IV, s. 763–769; por. M. Markowski, Dzieje, jw., s. 75.

[71] „Skoro tak ogromny splendor spowił nasze królestwo dzięki temu niezwykłemu i wspaniałemu darowi, przeto nie bez racji mogę o niej powiedzieć, że sama jest chwałą tego królestwa i wkrótce z przyzwolenia Bożego stanie się przez swą kanonizację chwałą całego świata, do czego zachęcają różne

Mikołaj Lasocki, wygłaszając mowę dnia 5 listopada 1434 roku na soborze powszechnym w Bazylei, nie tylko rozwodził się nad zasługami niedawno zmarłego Władysława Jagiełły, lecz także wspomniał o jego pobożnej i świątobliwej żonie, królowej Jadwidze[72], o której kanonizację zabiegano wtedy w Rzymie. Przebywający w Stolicy Apostolskiej Jan Długosz, doniósł jednak w liście z dnia 15 lutego 1450 roku kardynałowi Zbigniewowi Oleśnickiemu, że *co do kanonizacji bł. Jadwigi królowej nikłą żywię nadzieję, bo też na próżno się trudzimy. Nie ma bowiem nadziei dlatego, że pieniądze z poboru przeznaczone na ten cel, zostały już po większej części roztrwonione*[73]. Na tym skończyły się średniowieczne starania o kanonizację królowej Jadwigi. Na pomyśle zakończenie postępowania kanonizacyjnego musiała jednak długo czekać, bo aż prawie sześćset lat.

DIE HEILIGE HEDWIG KÖNIGIN UND DIE KRAKAUER UNIVERSITÄT

ZUSAMMENFASSUNG

Am 8. Juni 1997 wurde die Königin Hedwig (Jadwiga) vom Papst Johannes Paul II. heiliggesprochen. Neben der schlesischen Herzogin wird jetzt noch eine zweite Hedwig als Heilige verehrt. Obwohl sie im Ruf einer Heiligen starb, müßte sie auf die Kanonisation fast 600 Jahre warten. Hedwig als Königin von Polen hat auch großen Verdienst um das polnische Universitätsleben. Dank ihrer unermüdlichen Bemühungen gründete Papst Bonifaz IX. am 11. Januar 1397 in Krakau die theologische Fakultät. Dadurch wurde Königin Hedwig Mitgründerin dieser Fakultät. Als sie am 17. Juli 1399 starb, vermachte sie testamentarisch ihre Kostbarkeiten für die Gründung einer vollen Universität in Krakau. Dafür konnte der König Wladislaus Jagiello ein Haus kaufen, das als Kollegium für die Universität diente. Dies ermöglichte ihm den letzten Wunsch seiner Frau zu erfülen und am 26. Juli 1400 die Universität mit vier Fakultäten in Krakau offiziell zu eröffnen. Aus diesem Grunde galt Königin Jadwiga in der mittelalterlichen Tradition als Gründerin der Krakauer Universität. Dieser Ansicht waren u.a. Stanislaus von Skarbimierz, Andreas von Kokorzyn, Franciscus von Brieg, Nikolaus von Błonie, Johannes von Lgota, Paulus von Zator, Johannes Długosz, Matthias von Miechów und Bernhard Wapowski.

---

znaki, jakimi przedziwnie jaśnieje bez przerwy". — Franciszek z Brzegu, Kazanie w rocznicę śmierci Jadwigi, królowej Polski, w: J. Wolny, R.M. Zawadzki, Królowa Jadwiga, jw., s. 71.

[72] „Cum enim mulier ipsa devotissima et mirae sanctitatis esset, nihil aliud sibi tantae curae fuit, quam et ea, quae ad animae viri et aliorum salutem atque ad ipsorum in bonis moribus eruditionem pertinerent, procuraret". — Oratio facta per venerabilem dominum Nicolaum [Lasocki], praepositum cracoviensem oratorem Regis Poloniae, facta in genrali congregatione Sacri Concilii Basiliensis, por. K. Grodziska, Mikołaja Lasockiego pochwała Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi na soborze bazylejskim, *Analecta Cracoviensia* XX (19 88), s. 390; por. też Positio super virtuibus, jw., s. LXXVIII, 193.

[73] List Jana Długosza do kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, cyt. Z. Perzanowski, Kanonik krakowski, jw., s. 267.